Ner 15. ROK 1845. PONIEDZIAŁEK 20 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprocz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	odzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzn różne uwag
18	6	7, 619	+ 0, 2	2, 01	PPł. Zachodni słaby	Pochmurno	Mgła
	2	6, 776	+ 0, 7	2, 10	„ „	„	
	10	6, 480	+ 0, 5	2, 02	„ „	„	
16	6	27" 5, 946	— 0, 5	1, 76	ZPł. Zachodni słaby	Pochmurno	
	2	5, 080	+ 0, 6	1, 93	Pn. Zachodni „	„	
	10	4, 034	— 0, 3	1, 94	WPn. Wschodni „	„	

Wiadomosci zagraniczne.

— *Wiedeń* 29 *Grudnia.* —

Według urzędowego wykazu dochód z ceł wchodowych od płodów dla stolicy i powiatów do niéj należących wynosi 11,000,000 złr. m. k. Dochód z cła wchodowego od kawy powiększył się znacznie pomimo zniżenia taryfy od tego artykułu.

Nowa sztuka Bauurnfelda: *Wojak niemiecki*, przedstawiona w teatrze cesarskim w Hofburg, była przyjęta z żywemi oklaskami. Autora jéj przywołano kilka razy, co dotąd nie było w zwyczaju téj stolicy.

Jenerał baron Grabowski ma zamienić swe dowództwo dywizyi w Węgrzech na takież dowództwo w stolicy.

— *Paryż* 3 *Stycznia.* —

Izba deputowanych zgromadziła się wczoraj w swych biórach dla wybrania członków kommissyi adresowéj. Już na południe sala konferencyonalna przedstawiała bardzo ożywiony widok, co zwykle miewa miejsce w chwili przesilenia takiego jak teraz. Na około p. Tiers, Billault, Remusat, Vivien; i innych znakomitych członków lewego środka, potworzyły się liczne gruppy, w których z żywością rozprawiano. Jak się zdaje, opozycya porozumiała się poprzednio względem wybrać się mających kandydatów w każdem biórze; w tych biórach, w których konserwatyści w stanowczéj większości się znajdują, członkowie opozycyi mieli głosować za pewnemi konserwacyjnemi kandydatami Obrady, które poprzedzały każde mianowanie, były bardzo długie i żywe, szczególniéj w 2giem i 7mem biurze. Ministrowie spraw zagranicznych i wewnętrznych byli w 2giem, pp. Thiers i Remusat w 7mem biurze. W ostatnim p. Marc Girardin czynił spostrzeżenia względem stosunków gabinetu naszego do Anglii, względem traktatu z Marokko i interessów Otaheiti przy żywéj naganie ministrów, mianowicie nie może on pojąć, dla czego nie żądano zwrotu kosztów wojennych od cesarza marokańskiego. Gdy nikt prócz niego nie żądał głosu, przystąpiono do głosowania, i cała opozycya z pp. Thiers i Remusat, dała swe głosy za p. Marc Girardin, który też obrany został większością 20 głosów przeciw 16, które otrzymał p. Debelleyme, kandydat konserwacyjny.

W 8mem biurze mówił p. Cordier o szkole politechnicznéj, o złéj organizacyi podatków i przeciw przymierzu z Anglią. Marszałek Sebastiani obrany został kommisarzem 28 głosami przeciw 9, które otrzymali pp. Lasnyer i Leon Malleville.

Stan zdrowia p. Villemain bynajmniéj się nie polepszył. Z pałacu ministerstwa oświecenia publicznego przeniesiony został do mieszkania prywatnego.

W wilię nowego roku w południe dziedzińce Tuileryów zabrzmiały serenadą wykonaną przez doboszów i muzykantów gwardyi narodowéj, gwardyi municypalnéj i półków załogi, w liczbie przeszło 1500. Ci dobosze i te muzyki rozłączyły się potem udając się do swych właściwych sztabów, gdzie się jeszcze podzieliły, aby się rozsypać po całéj stolicy, gdzie we wszystkich dzielnicach bębny dają się słyszeć pod oknami oficerów wszelkich stopni gwardyi narodowéj, co nie przeszkadza bynajmniéj serenadom wykonać się mającym nazajutrz na dzień dobry.

Dzienniki dzisiejsze prostując swe wczorajsze doniesienia, oświadczają, że za apostolskie-

go nuncyusza w imieniu ciała dyplomatycznego, poseł austryacki pan Appony miał mowę winszującą do króla, gdyż pierwszy zasłabł.

Xiążę Aquila z młodą swą małżonką xżną Januaryą p zybył już do Paryża

Poseł hiszpański przy dworze londyńskim, margr. Caza Jrujo, wyjechał wczoraj ząd do Anglii.

Journal des Debats zapewnia, że admirał Dupatit Thouars dopiero wczoraj po południu prosto z Brestu przybył do Paryża.

Jeden paryzki dziennik udziela następujące statystyczne wiadomości o Francyi: Ludność Francyi według obliczenia z r. 1842 wynosi 34,194,875 dusz. Opodatkowana powierzchnia Francyi obejmuje ściśle 49,863,610 hektarów grunta. Długość klasyfikowanych dróg departamentowych wynosi 42,736 kilometrów, dróg utrzymywanych w stanie właściwym 29,698 kil., długość klasyfikowanych dróg gminnych 52,975 kil. Nakoniec długość naturalnych i sztucznych dróg żeglownych 13,303 kil. Kanały kosztowały rząd 287200000 fr., towarzystwa prywatne 130472000 fr., razem 426,672,000 fr Od r. 1830 rząd poświęcił na ulepszenie portów i rzek spławnych 343,766,000 fr. Francya posiada 16 kolei żelaznych ukończonych, długość ich wynosi 866 kil. i kosztowały 286,600,000 fr.; 17 kolei żelaznych zakładają się i mają 2,647 kil. długości, kosztować mają 470,000,000 fr.; 7 nakoniec są klassyfikowane, długość ich wynosi 1670 kilometrów.

— *Londyn* 1 *Stycznia*. —

Mowa prezydenta Stanów Zjednoczonych, którą wszystkie dzienniki są zajęte, nie bardzo je zbudowała; jeżeli bowiem z jednéj strony co do Oregonu pojednawczy ton panuje, to z drugiéj strony kwestya Texasu obudza ich niechęć.

Parostatek *Calcedonia*, który w 13 dniach odbył podróż z północnéj Ameryki do Liverpolu, przywiózł bardzo ważne wiadomości o interessach Mexyku. Donoszą one najprzód, że wszelkie urzędowe związki zawieszone zostały między ministrem Stanów Zjednoczonych a rządem mexykańskim; potwierdzają zarazem wiadomość o poruszeniu wybuchłem w Mexyku. Jestto jenerał Paredes, który stanął na czele tego poruszenia wymierzonego przeciw administracyi Santa Anny. W proklamacyi wydanéj wyrzuca Santa-Annie dezorganizacyą wojska, nadużycia w administracyi skarbu, nadwerężenie praw publicznych i złe obchodzenie się z Texas, które spowodowało tę prowincyą do odłączenia się od Mexyku.

Taka jest główna treść proklamacyi jenerała Paredes, ktory na czele licznego wojska postępuje ku stolicy. Z swéj strony Santa Anna wydał także proklamacyę, w której wzywa swych przyjaciół i stronników w wojsku, aby się z nim łączyli dla surowego ukarania tych, którzy podnieśli chorągiew buntu. Zdaje się, że jenerałowi Santa Anna udało się zgromadzić 8000 wojska, na czele którego pospiesza także do stolicy. To wszystko zapowiada straszną walkę między temi dwoma przeciwnikami. Niezawiśle od jenerała Paredes, który zdąża od północy do stolicy, jenerał Alvarez podburzył południową część Mexyku, gdzie, jak zapewniają, przeszło 30,000 mieszkańców oświadczyło się przeciw Santa-Annie. Jeżeli wszystkie te szczegóły są prawdziwe, położenie Santa-Anny jest bardzo krytyczne. Ale przypuszczając nawet, że stawi czoło zbierającéj się burzy, zawsze Mexyk zagrożony jest okropnościami wojny domowéj, okoliczność, z któréj Texas nie omieszka korzystać dla zapewnienia swéj niezawisłości, lub połączenia się ze Stanami Zjednoczonemi. Cokolwiek bądź, rzecz niezawodna, że w Ameryce przygotowują się ważne wypadki, które wywierać będą wpływ i na interessa Europy.

Dz. *Britania* a po nim i *Standard* donoszą, że królowa znajduje się znowu w odmiennym stanie, i dla tego przyszło-wiosenna jéj wycieczka morska będzie musiała być zaniechaną.

Z Ichahoe nadeszła wiadomość, że dwa angielskie okręty udające się tam po Guano zatonęły niedaleko téj wyspy, ludzie zostali wyratowani. Guano jest na téj wyspie już tak wybrane, że tylko część przybyłych okrętów otrzyma całe ładunki.

— *Madryt* 28 *Grudnia*. —

Siedmnastu deputowanych podali swe dymissye. Prezes gabinetu wynurzył żal, jaki mu sprawia to postanowienie. Odczytanie tych dymissyj sprawiło żywe wrażenie na izbie.

Izba odroczyła się do d. 2 Stycznia.

Goniec przybyły wczoraj z Badajoz, oddał jenerałowi Narvaez bardzo ważne depesze, które zpowodowały nadzwyczajną radę gabinetową.

W okolicy Ceuty pokolenia arabskie nie przestają opierać się w wykonaniu traktatu z Hiszpanią, co się tyczy terrytoryum przyłączonego do téj warowni.

— *Veracruz* 17 *Listopada*. —

Poseł Stanów Zjedn. przy rządzie naszéj rzeczypospolitéj, oczekuje co chwila na paszport, aby nasz kraj opuścić, w skutek tego poseł angielski w Mexyku wysłał spiesznego gońca do Anglii. Sprawa między Mexykiem i Stanami Zjednoczonemi przybrała nader krytyczny obrót; wojna między niemi może doprowadzić do wielkich zawikłań z Anglią i innemi krajami europejskiemi.

Texanie gotują się do wojny z Mexykiem.

W New-Orleans głoszono, że w Mexyku wybuchła rewolucya, w skutku któréj Santana został strącony. Inni utrzymują, że rzeczy nie zaszły jeszcze tak daleko, ale że w Guadalajara jenerał Perantas powstał przeciwko prezydentowi Santana, i że ostatni z 10,000 wojska wyruszył w pole przeciw niemu.

Rozmaitości.

REJOWIEC.

(Ciąg dalszy).

Głośne wiwat zabrzmiało do koła. -- Słudzy rozpakowali tłomaki, rozesłali kobierce, i podróżująca drużyna zasiadła do miłego wypoczynku. Na czele był starzec... biały włos osłaniał jego głowę i spadał na ramiona; męzkie rysy, poorane bruzdami wieku, nic jednak nie straciły z pierwotnéj swojéj odzieży--amarantowy kontusz dziwnie odbijał przy jasno błękitnym żupanie, a bogatą karabellę dźwigał pas wybornéj gdańskiéj roboty. Był to Jan Firley z Dąbrowicy, wojewoda Lubelski. Obok niego siedziało śliczne dziewczę... lica jéj jak krew z mlekiem, oczka jak błękit włoskiego nieba, usta igrające zawsze z uśmiechem, a w całéj postaci tyle wdzięku, że niepodobna osłowić; to córka wojewody, pociecha jego starości. Daléj Feliks Teńczyński, wojewodzic sandomierski, młodzian gładki i hoży, Mikołaj Siennicki z Tarnogóry, Podkomorzy Chełmski, z żoną i córką, krasowicą czarnobrewską, Andrzéj Lasota z Łopiennika, łowczy Lubelski*) i wielu domowników pana z Dąbrowicy. Tylko szlachcic w niebieskim kontuszu nie siedział w rzędzie z innemi, on jak nawidzony kręcił się z miejsca na miejsce: to służalcom zanosił nowe rozkazy, to uwijał się koło ładnych buziaczków, téj coś poszepnął do ucha tamtéj rączkę uścisnął, innéj podał mantolecik, a to wszystko tak zgrabnie i zwinnie. Panu wojewodzie coś zabawnego powiedział bo aż się w głos roześmiał i spojrzał na Tenczyńskiego. Młodzieniec zarumienił się i spuścił w ziemię oczy, bo odsłonięto jego myśli o jasnowłoséj dziewicy. Panu Lasocie jakiegoś figla spłatał, bo łowczy wąsy nastrzępił, ale niebawem przyniesiono kielichy a na ich widok, któryżto z dawnéj szlachty niezapomniał obrazy? czyjeż oko nie zabłysło szczerą radością na widok spleśniałego węgrzyna. W tem wniesiono garncowe roztruhany i stoletniego więźnia z zamkowéj piwnicy, a duchem milkły skwary, szable migiem czepiały się do boków i głośne wiwat! brzmiało odgłosem zgody. Tak też i pan Łowczy, skoro butelczynę zobaczył, uśmiechnął się jak chłopiec do dziewczyny, a porwawszy za rękę, szlachcica w granatowym kontuszu, zawołał! Panie Mikołaju! zalałeś mi sadła, ale ja ci winem odleję.“ Pan Mikołaj czoło zmarszczył, wąsa musnął i powiedział:

Kto w oczy gada nieżyje niecnotą,
Chwali, kto gani mospanie Lasoto.

Łowczy rzucił mu się na szyję i uściskali się jak dwaj dawni przyjaciele.

*) O tych dwóch ostatnich znajduje się także wzmianka w Vol. Leg. T. II. pad. 782—872. Przyp Aut.

Tym czasem kielichy były już w drodze.-- Wojewoda pił do podkomorzego, ten do pana Mikołaja i tak daléj, a nie na jednym się skończyło, bo butelki raz poraz, umykały i lekkie i próżne. Pan Mikołaj za każdym kielichem obracał się do grona niewiast i zaraz grzeczne słówka, ryczałtem sypał im pod nogi. Tylko jeden Tenczyński coś niasamowity, pije jakby nie pił, mówi to, o czém nie myśli, jakaś troska osiadła na pięknym jego czole, jak wrona na zielonej latorośli, tylko wciąż patrzy na jasnowłosą dziewicę, i ona ku niemu dość chętnie zwraca oczko. Pan Mikołaj to zauważył, a że u niego koncept na pogotowiu, jak coś szepnął wojewodzie, to stary Firley aż zakszusił się winem. Potem odwołał Tenczyńskiego na stronę, i coś mu długo kładł w głowę, a kiedy wrócili, to już dziarski chłopak inaczéj patrzył, zaweselonem spojrzeniem, rzucił się na kolana przed wojewodą... chciał coś mówić ale zbyteczna radość zerwała pasmo myśli, i słowa ugrzęzły w sercu... tylko w ruchu gestów wyłonił swoje uczucia. Wojewoda wiedział już zapewne o co chodzi, bo nie czekając dalszych ceregelów, szczęśliwego młodziana przycisnął do swego serca, i na pogodnem czole złożył ojcowski całunek. „Feliksie!.. mój synu--zawołał dobry starzec;--oddaję ci moją Ludwikę, niech wam Bóg błogosławi!“ i rękę Tenczyńskiego połączył z ręką swéj córki. Nie mógł już daléj mowić, łzy strumieniem pociekły po jego licu, te łzy ojcowskiéj czułości, których światem uczucie, niezmierzoną głębią serce, te łzy, które są pojawem czystego źródła duszy, bo na czyjem oku nie gościła łza uczuć, kto człekolubną czułość wszczepił w zimne wyrachowania egoizmu, godzienże nazwiska człowieka? Tak też, czy stary Firlej godzien nagany, że zapłakał nad dolą swego dziecka, niech sądzą ci co znają rodzicielskie uczucia.

(D. n.) -

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 19 do dnia 20 Stycznia.

Włodzikowski Ignacy, Chabelski Jozef, Ostaszewski Kazimierz ob., Orzegalski Jan, Ryl Franciszka, Odrzywolski Ludwik Jabłoński Józef, Bukowski Jézef ob., Brzeznicki Ludwik, Bychliński Józef, Byszewski Józef, Garlicki Wojciech, Szymakowski Ludwik, Krzyszkowski Kajet. Teleżyński Józef ob., Komornicki Walenty, Perski Tymoteusz, Janiszewski Eliasz, Cybulska Teresa ob., Majewski Karol, z Polski; -- Bajnes Edward konsul, Beynes Franciszek porucznik, Ostrowski Józef, Antykiewicz ob., Sołtykiewiczowa ob., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa

Bielski Henryk ob., Hoge Julia, Piatti Alfred, do Polski; -- Romer Alexander ob., Burgsteller Juliusz, do Galicyi; -- Freund, Döbler Teodor, Döbler Edward, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 76.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do wiadomości powszechnéj, iż na zasadzie uchwały Senatu Rządzącego z dnia 11 Listopada 1844 r. N. 5562 odbywać się będzie w biórze Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi na dniu 6 Lutego r. b. w godzinach przedpołudniowych z rozpoczęciem o godz. 10 sprzedaż przez licytacyą publiczną realności pod N. 193 przy ulicy Poselskiéj położonéj, Kapituły Katedralnéj Krakowskiéj własnéj. Cena na pierwsze wywołanie ustanowiona jest w summie 12,000 złp. *vadium* zaś przy licytacyi złożyć

się winne w kwocie złp. 1200. Bliższe warunki nadmienionéj sprzedaży, niemniéj opis stanu realności powołanéj każdego czasu w Wydziale Spraw Wewnętrznych i Policyi przejrzane być mogą.

Kraków d. 11 Stycznia 1845 r.

Senator Prezydujący
KOPFF.

(1r.) Referendarz L. *Wolff.*

Nro 442 z r. 1844.

DYREKCYA OGÓLNA SZPITALI.

W Wolném Mieście Krakowie.

Zawiadamiając publiczność, iż na d. 28 b. m. i r. od godziny 11éj do 1éj z południa odbędzie się w Sekretaryacie Dyrekcyi Ogolnéj przez deklaracye opieczętowane licytacya na dostawę 550 cent. słomy, 110 cent. siana i 46 korcy owsa do szpitala S. Łazarza na rok 1845 potrzebnych, od ceny złp. 2 gr. 15 za centnar słomy, złp. 3 za centnar siana, i złp. 7 za korzec owsa ustanowionéj; wzywa życzących sobie podjąć się téj dostawy, ażeby w miejscu i czasie powyżéj wymienionych deklaracye swe złożyli; w których wyraźnie zamieszczą ceny po jak najniższych artykuły rzeczone dostarczyć zobowiążą się, i do tych dołączą *vadium* w kwocie złp. 200 które jako kaucya na pewność téj dostawy i aż do zupełnego ukończenia tejże w Kassie Główném szpitala S. Łazarza pozostanie; inne zaś warunki téj licytacyi, każdego czasu w miejscu do jéj odbycia przeznaczoném, odczytać sobie mogą.

Kraków d. 8 Stycznia 1845 r.

Prezydujący,
SCHINDLER
Sekr. *Tyralski.*

Prawnie zajęte srebrne naczynia, jakoto: wazony, tace, wierzchy od kandelabrów, łyżka, łyżeczki i selniczki będą dnia 21 Stycznia r. b. o godzinie 10 z rana przed Sukiennicami M. Krakowa przez publiczną licytacyą sprzedane.

Kraków d 8 Stycznia 1844 r.

(3r.) *Dziarkowski* Kom. Sąd.

W dniach 23 i 24 b. m. i r. z rana od godziny 10 w Rynku Miasta Okręgowego Chrzanów, w drodze exekucyi Sądowéj, sprzedane zostaną przez publiczną licytacyą: bydło rogate, konie powozowe i fornalskie z szorami i chomontami, dorożka, bryczka zwana najdyczanka, wozy fornalskie, owce, fortepiano i meble; — zaś w dniu 31 tegoż miesiąca i r. w mieście Krakowie gmachu Sukiennice zwaném, srebra. Chęć kupna mający, na czas i miejsce oznaczone przybyć zechcą.

W Chrzanowie d. 13 Stycznia 1845 r.

(1r.) F. *Borelowski* Kom. Sąd. Okr.

Doniesienie prywatne.

REALNOŚĆ w Gmninie IX. na przedmieściu Piasek pod N. 109 i 10 położona składająca się z domu drewnianego i murowanego w połowie piętrowego, 2 pawilonów piętrowych stajnie sklepione, wozownią, składy na siano i pokoje mieszkalne w sobie mieszczących, tudzież z ogrodu warzywnego i owocowego przeszło dwa morgi rozległego, nową murowaną Oranżeryą zaopatrzonego, jest z wolnéj ręki do sprzedania. O cenie i warunkach sprzedaży dowiedzieć się można w Redakcyi *Gazety Krakowskiéj.*

(3r.)

KAROL BERG

Rzeźbiarz i Modelier Wiedeńskiéj Akademii poleca się Szanownéj Publiczności w swoim przejeździe, iż naturalne fizyonomie, według najnowszéj metody, z pewnéj kompozycyjnéj massy, olejno kolorowane, z największém podobieństwem modeluje, czego wzory, już w rama oprawne każdego czasu u niego zobaczyć można; zawiadamiając przytém Szanowną Publiczność, iż krótki tylko czas tutaj zabawi.

Portrety olejno malowane, podejmuje się pociągać wernixem i czyścić, — udzielam również lekcye modelowania.

Mieszkam pod Nr. 135 Gm. IX. ulica Krupnicza. (1r.)



Dworek z przyległym ogrodem w pięknem położeniu w bliskości miasta znajdujący się, do którego grunt, łąka i stodoła należą, z wolnéj ręki każdego czasu do sprzedania. Wiadomość bliższą powziąść można *w Księgarni* St. *Gieszkowskiego.* (3r.)



Barany dwuletnie z czystéj krwie z owczarni Węgrzynowskiéj będą sprzedane przez licytacyą w dniu 10 Lutego 1845 r. o godzinie 11 rano w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj w domu pod L. 84 i 5 zwanym Podelwie. J. *Zapalski.* (2r.)



W Bochni w Galicyi rozpoczyna się z dniem 24 Lutego 1845 r. wielki jarmark (przez cały tydzień trwający) na konie. (1r.)